

Małgorzata Kudosz

Centrum Archiwistyki Społecznej

m.kudosz@cas.org.pl

Monika Sobczak-Waliś

Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu

m.sobczakwalis@mbp.kalisz.pl

Historia mówiona w bibliotekach

Streszczenie: Od ponad dekady wiele bibliotek publicznych zajmuje się gromadzeniem zbiorów nie tylko bibliotecznych. Biblioteki tworzą archiwa społeczne, żeby zachować dziedzictwo kulturowe regionu, a do partycypacji zapraszają społeczność lokalną. Przykładem takiej inicjatywy jest Społeczne Archiwum Kaliszan w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu. W ramach działań pracownicy bibliotek zaczynają też wywoływać źródła historii mówionej, prowadząc wywiady biograficzne ze świadkami historii. Działalność bibliotek wpisuje się tym samym w rozwój archiwistyki społecznej – dziedziny, którą od ponad trzech lat zajmuje się Centrum Archiwistyki Społecznej.

Słowa kluczowe: archiwum społeczne, historia mówiona, nagrania audio i wideo, partycypacja, biblioteki publiczne, Centrum Archiwistyki Społecznej

Tysiące książek, setki czasopism z XX i XXI wieku, a także sięgających epok dawniejszych – to zazwyczaj zbiory, z którymi ma do czynienia każdy, kto tylko przekroczy próg biblioteki znajdującej się w danym mieście, powiecie czy regionie. A jednak w ostatnich latach coraz częściej w bibliotece – zarówno na miejscu, jak również w przestrzeni wirtualnej – można trafić na zbiory innego rodzaju, zbiory bliskie człowiekowi i nierozzerwalnie związane z jego życiem: fotografie, dokumenty osobiste, dokumenty życia społecznego lub też nagrania audio czy wideo. Coraz częściej spotykamy się z sytuacją, gdy biblioteka zaczyna gromadzić zbiory społeczne, a darczyńcami ich są zazwyczaj sami mieszkańcy.

Inicjatywy, których celem jest zapisywanie historii społeczności, wydarzeń i miejsc poprzez gromadzenie unikatowych zbiorów, takich jak fotografie, dokumenty czy nagrania audio i wideo to archiwa społeczne (Ziętał, Melon, 2023, s. 5), a w ideę archiwistyki społecznej wpisane jest aktywne pozyskiwanie zbiorów, współudział społeczności w tworzeniu archiwum oraz szerokie upowszechnianie zebranych materiałów (Ziętał, Melon, 2023, s. 5). W [Bazie archiwów społecznych](#)¹ prowadzonej przez Centrum Archiwistyki Społecznej liczba archiwów w grudniu 2022 r. wynosiła 716, a biblioteki (głównie gminne oraz miejskie) stanowiły 22% wszystkich archiwów i stały się drugą najliczniejszą grupą podmiotów, które tworzą i prowadzą archiwa społeczne (Ziętał, Melon, 2023, s. 29).

¹ Wszystkie odesłania do stron internetowych przedstawiają wersję aktualną w dniu 11.07.2023 r.

Spółeczne Archiwum Kaliszan w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu

W lutym 2022 r. Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców miasta, którzy coraz chętniej przekazywali do zbiorów instytucji rodzinne pamiątki, powołała do życia Spółeczne Archiwum Kaliszan (SAK). Myśl o stworzeniu archiwum zrodziła się już wiosną 2021 roku, kiedy do biblioteki zgłosiła się Zofia Borowiak, by przekazać unikatową kolekcję XIX-wiecznych obrazów przedstawiających cztery pokolenia zasłużonej dla Kalisza i ziemi kaliskiej rodziny Mieszczańskich herbu Łabędź (Sobczak-Waliś, 2021). Biblioteka jako jedyna z instytucji, do których zwracała się Z. Borowiak, zagwarantowała, że obrazy nie trafią do magazynu, ale zostaną wyeksponowane, stanowiąc ważny element edukacji młodego pokolenia kaliszan. Kilka tygodni później Z. Borowiak przekazała do zbiorów biblioteki kolejne rodzinne pamiątki: fotografie, dokumenty, listy, dzienniki, a także bibeloty przechowywane w jej rodzinie od pokoleń. W ten sposób powstała licząca kilkaset jednostek unikatowa kolekcja, stanowiąca ciekawe źródło historii kaliskiego ziemiaństwa.

Inicjatywa biblioteki spotkała się z dość dużym zainteresowaniem. Najczęściej zadawane pytania dotyczyły przedmiotu działań SAK, a także różnic między archiwum społecznym a archiwum państwowym². Dzięki współpracy z mediami nagłaśniającymi powstanie archiwum, w niedługim czasie z instytucją skontaktowali się pierwsi darczyńcy zainteresowani przekazaniem rodzinnych artefaktów. Byli to zarówno kaliszanie, jak i mieszkańcy Krakowa, Poznania, a nawet dalekich Włoch. Z każdym miesiącem zbiory SAK powiększały się o kolejne materiały ilustrujące zarówno dzieje ich bohaterów, ale także to jak trudna i zawiła historia naszego kraju wpływała na ich losy. Pojawiły się dokumenty wydane zarówno po rosyjsku przez rządzących Kaliszem prawie 100 lat carskich urzędników, jak i po niemiecku z uwagi na bliskość zaboru pruskiego. Nie sposób wymienić wszystkich, ale warto wspomnieć choćby paszporty pozwalające wyjechać za granicę za pracą, przepustki zezwalające na pobyt, XIX-wieczne potwierdzenia szlachectwa, cenzurki szkolne z okresu XX-lecia międzywojennego, dziecięce laurki, telegramy ślubne, ale przede wszystkim fotografie wykonane w atelier w Kaliszu, Częstochowie, Koninie, Piotrkowie, a nawet Petersburgu czy Dreźnie. Niektóre miśternie opatrzone podpisem lub czułą dedykacją, inne bezimienne, ale równie cenne, choć w opinii ich właścicieli „chyba” bez wartości.

„Czy to ma jakąś wartość?”, „Czy to komuś do czegoś będzie pomocne?”, „Czy to się nadaje do zbiorów społecznego archiwum?” – to jedno z pierwszych pytań, jakie zadawali darczyńcy. By na nie odpowiedzieć, a także pochwalić się zgromadzonym materiałem, kilka miesięcy po powstaniu SAK biblioteka przygotowała wystawę „Życie zapisane w dokumentach”, opartą na fotografiach ilustrujących ważne momenty w życiu człowieka, tj. ślub, I komunia św., rozpoczęcie nauki w szkole, ale także te wykonane bez specjalnej okazji: na wagarach z kolegami, w nowym kapeluszu na spacerze w parku czy po prostu w czasie wykonywania pracy. W gablotach zaprezentowano z kolei dokumenty towarzyszące człowiekowi od momentu

² Pytania wynikały w dużej mierze z faktu, iż w Kaliszu działa Archiwum Państwowe, które również gromadzi pamiątki przekazywane przez mieszkańców miasta.

narodzin aż do chwili śmierci: świadectwa urodzenia, karty meldunkowe, cenzurki szkolne, dowody i paszporty, książeczki wojskowe, świadectwa pracy, legitymacje szkolne, zawodowe, towarzystw i klubów. Ekspozycja nie tylko pokazała, czym zajmuje się Społeczne Archiwum Kaliszan, ale potwierdziła, jaka wartość dla historyków, regionalistów, genealogów tkwi w domowych archiwach. Jednym z założeń SAK było stworzenie miejsca, które nie tylko będzie gromadziło i przechowywało dokumenty, ale będzie stanowiło przestrzeń do rozmów dla wszystkich zainteresowanych historią Kalisza. Tak powstał pomysł organizacji spotkań przywracających historii miasta jego zapomnianych mieszkańców. Na podstawie informacji otrzymanych od rodzin oraz dokumentów archiwalnych udało się opracować biogramy Czesława Słubickiego, Stefana Rydzewskiego oraz rodziny Zawartków.

W pierwszym roku działalności SAK biblioteka skupiła się na pozyskiwaniu darczyńców, popularyzacji idei archiwum społecznego, a także poszukiwaniach sposobu udostępniania materiałów w przestrzeni internetu. W tej ostatniej kwestii z pomocą przyszło Centrum Archiwistyki Społecznej, dzięki któremu kolekcję SAK można przeglądać na portalu zbioryspoleczne.pl.

Szybko okazało się, że dokumenty czy fotografie to tylko jedno z możliwych źródeł czerpania wiedzy – równie ważnym są kaliszanie. Pozostała kwestia przekonania ich do rozmów z udziałem mikrofonu i kamery. Stworzenie listy kandydatów do wywiadów nie było trudne. Znalazły się na niej zarówno znane i zasłużone dla miasta postacie, jak również anonimowi mieszkańcy. Pierwsze nagranie powstało na Pikniku z SAK-iem, zorganizowanym w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa we wrześniu 2022 r. Wybrano do niego osobę, która z kamerą miała już do czynienia, więc nie czuła skrępowania. Kolejne propozycje nagrań spotykały się z onieśmieniem, a niekiedy wręcz z powątpiewaniem w ważność historii, które rozmówca miałby opowiedzieć. W naszej świadomości pokutuje przeświadczenie, że dla badaczy ważne są tylko te informacje, które mogą wyłuskać ze źródeł czy książek, za to zupełnie nie doceniamy wartości historii mówionej, a przecież wywiad stanowi tzw. źródło wywołane. By przekonać kaliszan do nagrań, bibliotekarze postanowili zacząć od siebie. Powstały w ten sposób nagrania dokumentujące ich doświadczenia zawodowe. Krok po kroku lista chętnych do nagrań zaczęła się powiększać. Każde nagranie pozwalało zdobyć nowe doświadczenie w rejestracji rozmów, zwracaniu uwagi na mogące mieć znaczenie detale itp. Wiosną 2023 roku w bibliotece zaczęła spotykać się sekcja archiwistyczno-genealogiczna Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Calisia”. W trakcie zajęć, pod wpływem refleksji o upływie czasu i braku zainteresowania młodego pokolenia historią własnej rodziny, pojawił się pomysł stworzenia nagrań pod roboczym tytułem „Historia dla moich wnuków...”. Chętne do nagrań osoby podzieliły się swoją opowieścią, której tematyka była dowolna. Bardzo interesującym i twórczym z punktu widzenia biblioteki było spotkanie z dawnymi mieszkańcami willi, w której od prawie 40 lat swoją siedzibę ma jedna z filii. Sentymentalna, pełna dziecięcych wspomnień rozmowa pozwoliła poznać sekrety „pałacyku” – jak o siedzibie Biblioteki Głównej mówią kaliszanie. Udało się przywrócić fragment nieznaną historię miejsca, które od chwili powstania w 1906 roku przeszło ogromną metamorfozę. Dla części rozmówców była to pierwsza po kilkudziesięciu latach wizyta w domu, w którym się wychowywali.

Prawie półtora roku działania Społecznego Archiwum Kaliszan zaowocowało z pewnością zwiększeniem świadomości mieszkańców miasta w kwestii dbania o rodzinne dokumenty, a także ich istotnego znaczenia dla badaczy. Zmieniła się także narracja, miejsce powątpiewania w wartość rodzinnych opowieści zajęła chęć współtworzenia historii miasta pisanej przez pryzmat przeżyć i doświadczeń jego mieszkańców. Z perspektywy czasu widać również, jak bardzo takiej przestrzeni brakowało na mapie Kalisza.

Bibliotekarze nagrywają społeczność

Przykład Społecznego Archiwum Kaliszan pokazuje, jak wielka jest potrzeba tego typu inicjatyw i jak wiele zależy od pasji twórcy archiwum oraz od lokalnej społeczności, która partycypuje w jego tworzeniu. Dzięki zbiorom przekazanym przez darczyńców zachowana zostaje pamięć o przeszłości, a z tej czerpać mogą kolejne pokolenia, zwłaszcza gdy zbiory są szeroko upowszechniane. Zbiory wielu archiwów społecznych można zobaczyć na prowadzonym przez Centrum Archiwistyki Społecznej portalu zbioryspoleczne.pl³. Większość prezentowanych materiałów to zbiory fotograficzne dotyczące historii lokalnej, życia społecznego mieszkańców wsi, miasteczka czy miasta w danym regionie kraju, związane są z miejscem, wydarzeniem, społecznością czy też dotyczą życia konkretnej osoby. Coraz więcej w zbiorach archiwów społecznych pojawia się nagrania audio i wideo. Ten typ materiałów archiwalnych – materiałów wytworzonych metodą historii mówionej – zaczyna odgrywać ważną rolę w zapisywaniu historii społecznej, a dzięki nim głos zabierają m.in. środowiska dotychczas marginalizowane. O tym samym wydarzeniu w danej miejscowości można dowiedzieć się, wysłuchując i oddając głos osobom z różnych środowisk: od lokalnego księdza czy nauczycielki poczynając, a na położnej, hutniku lub strażaku kończąc. Wywoływanie źródeł metodą historii mówionej pozwala bowiem na prowadzenie dialogu z każdym, niezależnie od miejsca, jakie dana osoba zajmuje w hierarchii społecznej.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Pile w ramach realizowanego projektu „Solidarność regionu pilskiego. Zapomniani bohaterowie, wspomnienia, pamiątki” zorganizowała spotkania z internowanymi działaczami NSZZ „Solidarność” Regionu Pilskiego, przebywającymi w latach 1981–1982 w Zakładach Karnych we Wronkach i Gębarzewie. Nie są to oczywiście przykłady wywiadów przeprowadzonych metodą historii mówionej, ale to słuszny punkt wyjścia do rozpoczęcia pracy nad pamięcią, gdy biblioteka postanawia zorganizować spotkania ze świadkami historii, a nagrania z nich archiwizuje i upowszechnia dla przyszłych pokoleń. W zorganizowanych przez bibliotekę rozmowach w ramach realizowanego projektu partycypowali między innymi kustosz muzealny, ksiądz – badacze NSZZ „Solidarność”, którzy zostali zaproszeni do poprowadzenia rozmów. Część zrealizowanych nagrań wideo biblioteka upowszechniła na portalu zbioryspoleczne.pl w kolekcjach [Solidarność regionu pilskiego](#) oraz [Internowani działacze NSZZ „Solidarność” Regionu Pilskiego](#). Wśród udostępnionych nagrań znaleźć można np. rozmowę z pracownikiem Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, która poprowadzona została od opowiedzenia o życiu świadka z charakterystycznym początkiem: *Pochodzę z Łodzi, urodziłem się w Łodzi [...]*. Podobny początek możemy

³ W latach 2017–2019 funkcjonował pod adresem osa.archiwa.org i prowadzony był przez Fundację Ośrodka KARTA. Zbiory publikowane na portalu, opracowywane są w Otwartym Systemie Archiwizacji (OSA).

usłyszeć w wywiadzie biograficznym realizowanym metodą historii mówionej, gdy świadek zaczyna opowiadać całe swoje życie, zachowując w swojej narracji kolejność chronologiczną. Oprócz udostępnionych nagrań ze spotkań z internowanymi działaczami NSZZ „Solidarność”, biblioteka udostępnia na portalu zbioryspoleczne.pl również biogramy działaczy, fotografie z miejsc internowania czy dokumenty.

Na portalu zbioryspoleczne.pl można również wysłuchać nagrań audio zrealizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną – Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa im. Krystyny i Stefana Du Chateau. Metodą historii mówionej – w ramach Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej prowadzonego przez bibliotekę – udało się przeprowadzić wywiady z mieszkańcami Hrubieszowa i opublikować fragmenty na portal. Dzięki nim można dowiedzieć się między innymi o życiu w rodzinie kolejarzy, poznać historię hrubieszowskiej kamienicy czy usłyszeć, jak funkcjonowało życie literackie na Ziemi Hrubieszowskiej.

Biblioteki coraz częściej w dialogu ze społecznością widzą szansę na zachowanie dziedzictwa kulturowego regionu i poprzez metodę historii mówionej zaczynają docierać do mieszkańców i ich nagrywać, jak np. na Warmii i Mazurach uczyniła Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku. Nagrania zrealizowane przez bibliotekę można znaleźć na stronie [Archiwum Historii Audiowizualnej Warmii i Mazur \(AHAWiM\)](http://Archiwum Historii Audiowizualnej Warmii i Mazur (AHAWiM)), gdzie zostały udostępnione w ramach archiwum, o którego misji piszą twórcy: *powstało aby zachować pamięć osób związanych z regionem Warmii i Mazur poprzez scalenie rozproszonych w regionie zbiorów audiowizualnych oraz nagrywanie nowych relacji z najstarszymi żyjącymi pokoleniami mieszkańców Polski północno-wschodniej. Współpraca kluczowych instytucji na Warmii i Mazurach i powołanie AHAWiM ma służyć ratowaniu, a następnie archiwizacji, katalogowaniu, opracowaniu i udostępnieniu zagrożonych zniszczeniem nagranych relacji świadków (audio i wideo). Mieszkańcy tych ziem to społeczeństwo wielokulturowe i wielonarodowe, jego dzieje opowiadane głosami „zwykłych ludzi” stanowią bezcenne dziedzictwo pamięci XX wieku⁴*. Oprócz fragmentów nagrań danej osoby na portalu można znaleźć również biogramy, streszczenia przeprowadzonych wywiadów oraz galerie zdjęć i dokumentów osobistych. A wśród osób nagrywanych wysłuchamy np. historii opowiedzianych głosem absolwentki szkoły położnych w Olsztynie czy działaczki w organizacjach kobiecych, m.in. w Kole Gospodyń Wiejskich czy Lidze Kobiet.

Do nagrywania metodą historii mówionej bardzo profesjonalnie podeszła Biblioteka im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, która w 2018 roku utworzyła Pracownię Digitalizacji i Historii Mówionej. Realizowane wywiady udostępnia w internecie jako Suwalska Biblioteka Pamięci. Bibliotece już udało się udostępnić na portalu digi.bpsuwalki.pl nagrania ponad 60 osób – mieszkańców Suwalszczyzny. Oprócz indeksu osobowego, dzięki któremu można trafić do wspomnień konkretnej osoby, nagrania wideo zostały również odpowiednio zaopatrzone w tagi (hasła, słowa kluczowe) geograficzne i rzeczowe. Dzięki nim możemy w szybki sposób dotrzeć np. do wspomnień Suwalszczanki, ordynator na oddziale chorób zakaźnych suwalskiego szpitala, o jej pierwszych samochodach (syrena, trabant, maluch) lub też do relacji księgowej z Suwałk o zwyczaju kisenia kapusty na zimę czy opowieści elektryka o zakładach

⁴ *Archiwum Historii Audiowizualnej Warmii i Mazur (AHAWiM). O nas [online]. [Dostęp 3.08.2023]. Dostępny w: <http://ahawim.pl/onas>.*

pracy funkcjonujących w mieście w latach powojennych. Na stronie Suwalskiej Biblioteki Pamięci (SBP) znaleźć można również [materiały edukacyjne](#), w tym scenariusze zajęć historii mówionej, które przygotowała biblioteka z myślą o rozpowszechnianiu nagrań i metody historii mówionej wśród młodego pokolenia. Jak piszą twórcy SBP: *Zebrane materiały stanowią bogate źródło dla edukacji. Z ich pomocą można unaoczniać młodemu pokoleniu, że „wielka” historia nie omijała Suwałk, miała wpływ na miasto i jej mieszkańców. Podczas zajęć uczestnicy poznają i z pomocą multimedialnych „dotykają” żywej historii znajdującej się w zasobach biblioteki. Różnorodne działania dydaktyczne zachęcają uczniów do aktywności poznawczej i samodzielnego wyciągania wniosków. Niniejszy dział edukacyjny zawiera konspekty zajęć, wykorzystujące udostępnione zasoby. Są to scenariusze zajęć dotyczące doświadczeń wojennych mieszkańców Suwałk czy zmian w przestrzeni miejskiej na przestrzeni lat⁵.*

Wspomnienia mieszkańców Ożarowa Mazowieckiego nagrała Biblioteka Publiczna w Ożarowie Mazowieckim. Do rozmów udało się zaprosić 20 osób, a nagrania audio udostępnić na stronie [biblioteki](#) oraz na kanale [YouTube](#). Każde nagranie oprócz krótkiego biogramu osoby zostało opatrzone opisem spotkania, subiektywną charakterystyką jego przebiegu z perspektywy osoby, która przeprowadzała wywiad. Z opisów nagrań czy to nauczycielki, czy artystki plastyczki, czy też naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej można odczytać sens metody historii mówionej. Gdy w opisie spotkania pada komentarz autorski: *Co myśleć o słowach Pana Józefa? Że choć nie spisał, to przedstawił uporządkowaną, zakotwiczoną w dużej historii relację, która mieni się najbardziej, gdy opowiada o sprawach sobie bliskich, prawie prywatnych*, wiemy, że źródła wytwarzane tą metodą są równie cenne jak źródła tekstowe czy fotograficzne, nie opisują tak zwanej wielkiej historii, choć bywają w niej „zakotwiczone”, mają wymiar osobisty i emocjonalny, a każdy głos ma znaczenie dla historii miasta i pamięci o nim, ale też niejednokrotnie wywiera wpływ zarówno na osobę nagrywaną, jak i tę, która nagrywała wywiad.

Osoby nagrywane często przy pierwszym spotkaniu mówią, że nie mają do opowiedzenia nic wyjątkowego czy ważnego, nie uczestniczyły w wydarzeniach ważnych dla kraju, nie brały udziału w powstaniu, nie uczestniczyły w strajku, nie pełniły funkcji publicznych. To częsta sytuacja, którą potwierdzają w swoich opiniach osoby znajdujące się po drugiej stronie dyktafonu. I zazwyczaj w trakcie realizowanego wywiadu okazuje się, że nagranie nie tylko uruchamia w świadkach olbrzymie pokłady pamięci, swoimi życiorysami mogliby obdarzyć kilka osób, ale także przy tym osoby te poruszają w swoich opowieściach wątki, które wpłynęły na życie ich samych, ich rodzin czy nawet całych społeczności. Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły, która w ramach [Pracowni Regionalnej](#) realizuje wywiady historii mówionej, udało się dotrzeć do wspomnień najstarszej i wieloletniej czytelniczki, korzystającej z zasobów biblioteki już od 1949 roku i jak się okazało, podzieliła się historią, która do dziś jest w pamięci wielu szamotulan.

⁵ *Historia mówiona. Edukacja* [online]. Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. [Dostęp 3.08.2023]. Dostępny w: <http://digi.bpsuwalki.pl/edukacja/>.

Podsumowanie

Żaden wywiad nie mógłby zostać zrealizowany, gdyby nie wiedza i odpowiednie przygotowanie osoby, która go przeprowadza. Ważne są nie tylko czynniki techniczne (odpowiednie warunki, sprzęt do nagrywania), ale również czynniki ludzkie (empatia, zasady etyki). Ważne jest również dotarcie do ludzi, a w działalność biblioteki jako instytucji publicznej ta czynność wydaje się być nierozdzielnie wpisana. To czytelnicy bibliotek często stają się też pierwszymi rozmówcami, a znając dobrze bibliotekarza pierwszą barierą związaną z brakiem zaufania do osoby nagrywającej udaje im się naturalnie przełamać. I ze względu na doskonały kontakt, jaki mają bibliotekarze z czytelnikami, widzimy ogromną szansę na rozwój historii mówionej i wywoływanie źródeł tą metodą w bibliotekach. Można by się pokusić o sformułowanie, że od rozmowy o książce już tylko krok do rozmowy o życiu.

Zapoznać się z metodą historii mówionej, a także wysłuchać i zobaczyć, jak robią to różne archiwa społeczne w kraju, będzie można podczas nadchodzącego, organizowanego już po raz piąty [Kongresu Archiwów Społecznych](#), którego hasłem przewodnim będzie historia mówiona. Będzie to doskonała okazja, żeby zaczerpnąć inspiracje oraz uzyskać wiedzę od tych, którzy od lat nagrywają społeczność. [Projekty historii mówionej – przyp. red.] *mogą przynieść zarówno inspirację intelektualną, jak i głębokie oraz poruszające doświadczenia związane z wejściem w życie innych ludzi. Można je też realizować gdziekolwiek, ponieważ każda wspólnota ma swoją wielostronną historię pracy, życia rodzinnego i relacji społecznych, która tylko czeka, aż ktoś wydobędzie ją na światło dzienne* (Thompson, Bornat, 2021, s. 455).

Bibliografia:

1. SOBCZAK-WALIŚ M. (2021). Mieszkańskie historie – od daru do serialu. *Blżej Biblioteki*, nr 1-2, s. 64-71.
2. THOMPSON P., BORNAT J. (2021). *Głos przeszłości*. Warszawa: Wyd. Centrum Archiwistyki Społecznej.
3. ZIĘTAŁ K., MELON M. (2023). [Rozdział 5.] *Strategia wzmocnienia trwałości zbiorów społecznych*. Warszawa: Wyd. Centrum Archiwistyki Społecznej.